

Sygn. akt I ACa 2073/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Bożena Wiklak

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2023 r. w Łodzi na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w N.

przeciwko **Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 29 czerwca 2022 r., sygn. akt I C 710/21

1. **oddala apelację;**

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N. na rzecz Wojewódzkiego Szpitala (...) w S. kwotę 2 700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 2073/22

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi zaskarżonym wyrokiem z 20 czerwca 2022 r. zasądził na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N. od pozwanego Wojewódzkiego Szpitala (...) w S. m.in. kwotę 444,93 zł tytułem zwrotu kosztów odzyskiwania należności głównej i oddalił roszczenie z tego tytułu w pozostałej części.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniach, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne.- bez potrzeby ich przytoczenia. W ich świetle Sąd Okręgowy uznał roszczenie dochodzone tytułem rekompensaty za koszty odzyskiwania należności za zasadne jedynie w zakresie kwoty odpowiadającej równowartości kwoty 100 euro.

Sąd ten wskazał, że fakt zawarcia przez strony umów, jak i dokonywanie przez powoda na rzecz pozwanego szpitala dostawy sprzętu i wyrobów medycznych wskazanych w wystawianych przez niego fakturach było niesporne, co znalazło ostatecznie wyraz w dobrowolnym spełnieniu przez pozwanego po wytoczeniu powództwa dochodzonego świadczenia pieniężnego w kwocie 68.893,65 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powoda dotyczące zapłaty przez pozwanego kwoty określonej ostatecznie na 13.712,94 zł z tytułu zryczałtowanych kosztów odzyskiwania należności na podstawie art. 10 ust. 1 i 3 ustawy z dnia

8 marca 2013 roku o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (Dz.U. z 2021 r. poz. 424) zasługiwało na uwzględnienie jedynie w zakresie kwoty 444,93 zł.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z przywołaną normą prawną wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1 ustawy, przysługuje od dłużnika, bez konieczności jego wezwania, równowartość kwoty 40 euro – gdy wartość świadczenia pieniężnego nie przekracza 5.000 zł; 70 euro – gdy wartość świadczenia pieniężnego jest wyższa niż 5.000 złotych, ale niższa niż 50.000 zł oraz 100 euro – gdy wartość świadczenia pieniężnego jest równa lub wyższa od 50.000 zł, przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności.

Rekompensata w wysokości określonej powyżej przysługuje – zgodnie z art. 10 ust. 3 ustawy – od transakcji handlowej, z którą wiąże się nabycie uprawnienia do odsetek, z zastrzeżeniem jednak szczególnej sytuacji, o której mowa w art. 11 ust. 2 ustawy. Zgodnie z treścią art. 11 ust. 1 ustawy, strony transakcji handlowej mogą ustalić w umowie harmonogram spełnienia świadczenia pieniężnego w częściach, pod warunkiem że ustalenie takie nie jest rażąco nieuczciwe wobec wierzyciela. Art. 11 ust. 2 ustawy stanowi z kolei o tym, że jeżeli strony transakcji handlowej ustaliły w umowie, że świadczenie pieniężne będzie spełniane w częściach, uprawnienie do:

- 1) odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1,
- 2) kwoty, o której mowa w art. 10 ust. 1, oraz zwrotu poniesionych kosztów odzyskiwania należności, o których mowa w art. 10 ust. 2

- przysługuje w stosunku do każdej niezapłaconej części.

Wyżej przywołane przepisy ustawowe stanowią implementację do polskiego porządku prawnego art. 6 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (Dz.Urz.U.E.L Nr 48, str. 1). Zgodnie z przywołanym przepisem dyrektywy, państwa członkowskie zapewniają, aby wierzyciel był uprawniony do uzyskania od dłużnika co najmniej stałej kwoty 40 EUR w przypadku gdy odsetki za opóźnienia w płatnościach stają się wymagalne w ramach transakcji handlowych zgodnie z art. 3 lub 4 dyrektywy.

Powód w niniejszej sprawie dochodził zapłaty kwoty 13.712,94 zł (k. 201 odwrót) – obliczonej przez niego jako wielokrotność kwoty 40 euro przeliczonej na walutę polską.

Tak określone roszczenie jedynie w części mogło podlegać uwzględnieniu.

Po pierwsze, stosownie do treści art. 187 pkt. 2) k.p.c., na powodzie spoczywał obowiązek dokładnego określenia w pozwie, z jakich dokładnie oraz ilu transakcji handlowych wywodzi swoje roszczenie. Tymczasem pozew zawiera jedynie ogólne odwołanie się do zaległości po stronie pozwanego w zapłacie należności pieniężnych za dostarczone wyroby medyczne. Ani w pozwie, ani w dalszych pismach procesowych powód nie zawarł żadnego oświadczenia co do tego, z ilu transakcji handlowych wywodzi swoje roszczenie oraz jakie części jakiego świadczenia pieniężnego nie zostały przez pozwanego spełnione w terminie. Zaznaczyć należy, że nie jest w tym względzie wystarczające załączenie do pozwu zestawienia (k. 106-108), które nie stanowi części pozwu i nie zostało podpisane ani przez pełnomocnika procesowego ani przez dwóch członków zarządu powodowej spółki (zestawienie podpisał tylko jeden członek zarządu – co nie odpowiada sposobowi reprezentacji powoda, k. 117 odwrót).

Po drugie, zarówno z przepisów dyrektywy nr (...) jak z przepisów ustawy z dnia 8 marca 2013 roku wynika, że zasadą jest przyznanie wierzycielowi jednej rekompensaty za odzyskiwanie kosztów należności (w wysokości ryczałtowej) w ramach danej transakcji (umowy) handlowej. W polskim prawie zasadę tę wyraża art. 10 ust. 3 ustawy. Z uwagi na to, że powód w sprawie niniejszej nie wskazał w pozwie, z iloma spośród umów łączących strony i z którymi dokładnie

umowami handlowymi z pozwanymi wiąże swoje roszczenie o zwrot rekompensaty, należało przyznać zwrot jednej kwoty rekompensaty w wysokości zryczałtowanej, odpowiadającej wysokości należności głównej z pkt 1a pozwu, tj. równowartości 100 euro.

Nie tyle z samego pozwu, co z załącznika do pozwu (k. 106) wynika, że wedle powoda należy mu się rekompensata na pokrycie kosztów odzyskiwania należności od każdej z osobna nieopłaconej faktury wystawionej na rzecz pozwanego. Należy jednak wskazać, że powód

w pozwie nie powołał się – jak tego wymaga art. 10 ust. 3 w zw. z art. 11 ust. 2 ustawy – na żadne zawarte w konkretnej umowie ustalenie stron co do tego, że świadczenie pieniężne pozwanego będzie spełniane częściami. Przede wszystkim jednak treść art. 11 ust. 2 ustawy należy rozpatrywać w ścisłym związku z art. 11 ust. 1 ustawy (oraz art. 5 dyrektywy unijnej) – zasady wykładni systemowej nakazują uznać, że „ustalenie że świadczenie pieniężne będzie spełniane w częściach”, o którym mowa w art. 11 ust. 2 ustawy, jest tożsame z określeniem użytym w art. 11 ust. 1 mówiącym o tym, iż strony transakcji handlowej mogą ustalić w umowie harmonogram spełnienia świadczenia pieniężnego w częściach. Innymi słowy, ustalenie spełnienia świadczenia pieniężnego w częściach (art. 11 ust. 2) dotyczy tylko takiego przypadku, gdy strony transakcji (umowy) handlowej zawrą w niej harmonogram spełnienia świadczenia, tj. wyraźnie określą terminy spełnienia poszczególnych, określonych z góry części świadczenia. Żadna z umów, których kopie powód złożył do akt sprawy, takiego harmonogramu nie zawiera, gdyż samo powiązanie terminu płatności należności z datą dostarczenia pozwanemu faktury takim harmonogramem z pewnością nie jest. Oznacza to, że art. 11 ust. 2 ustawy nie ma w sprawie niniejszej zastosowania, a powodowi należy się tylko jedna kwota rekompensaty.

Po trzecie, niezależnie od sformułowanych powyżej argumentów Sąd Okręgowy uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy żądanie przez powoda zapłaty kwoty ponad 13.000 zł rekompensaty na pokrycie pozasądowych kosztów odzyskiwania należności od pozwanego jest nadużyciem prawa podmiotowego (w zakresie przekraczającym maksymalną kwotę jednej rekompensaty, tj. 100 euro) i z mocy art. 5 k.c. nie podlega ochronie prawnej. Sąd Okręgowy wskazał, że rolą sądu orzekającego o przyznaniu omawianej rekompensaty jest zbadanie, czy w okolicznościach konkretnej sprawy wierzyciel nie nadużył swojego prawa podmiotowego (por. uzasadnienie uchwały SN z 11.12.2015 r., III CZP 94/15 oraz uzasadnienie wyroku SA w Warszawie z dnia 13 grudnia 2019 r., VII AGa 1771/18). Nie można przy tym pominąć celu omawianej tutaj regulacji prawnej jasno wskazanego w punkcie 19 motywów (zawartych w preambule) dyrektywy nr (...), gdzie wyraźnie wskazuje się na to, że „konieczna jest uczciwa rekompensata za ponoszone przez wierzycieli koszty odzyskiwania należności

w związku z opóźnieniami w płatnościach (...).” Celem omawianej regulacji prawnej jest zatem to, aby wierzyciel uzyskał od dłużnika środki pieniężne na pokrycie (pozasądowych) kosztów odzyskiwania należności pieniężnej wynikającej z transakcji handlowej,

w szczególności (choć nie wyłącznie) rekompensatę na koszty już na ten cel poniesione. Niesporne jest to, że omawiana tutaj rekompensata nie obejmuje kosztów postępowania sądowego i egzekucyjnego. Wprawdzie niewątpliwie wierzyciel nie musi w postępowaniu sądowym wykazywać wysokości już poniesionych kosztów pozasądowego odzyskiwania należności, jednakże nie sposób twierdzić, że wysokość roszczenia z tytułu rekompensaty może pozostawać w całkowitym oderwaniu od potencjalnej choćby wysokości kosztów pozasądowych odzyskiwania należności. Nie sposób wobec tego nie zauważyć, że kwota rekompensaty dochodzona przez powoda w sprawie niniejszej jest rażąco wysoka

w odniesieniu do hipotetycznych choćby kosztów pozasądowego odzyskiwania należności i stanowi ok. 20% należności głównej z punktu 1a pozwu, a przy tym jest znacząco wyższa od pełnych kosztów postępowania sądowego (5.400 zł koszty zastępstwa procesowego + 4.219 zł opłata sądowa od pozwu).

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie sposób uznać za realne, aby wierzyciel mógł faktycznie lub nawet hipotetycznie ponieść tak wysokie koszty pozasądowego odzyskiwania należności. Sąd ten podniósł, że z załącznika do pozwu wynika, iż wierzyciel oczekuje rekompensaty odpowiadającej 40 euro nawet za kwoty z faktur opiewających na ok. 14 czy ok. 98 zł – co stanowi szczególnie jaskrawe i oczywiste nadużycie prawa podmiotowego. Podkreślić należy, że omawiana regulacja prawna ma służyć uczciwej rekompensacie a nie uzyskiwaniu przez wierzyciela dodatkowego dochodu, nie znajdującego żadnego ekwiwalentu ekonomicznego po stronie dłużnika.

Sąd Okręgowy podkreślił, że sam powód potraktował kwotę z punktu 1a pozwu jako jedną należność pieniężną, skoro objął ją jednym (wspólnym dla wszystkich faktur) skierowanym do pozwanego przedsądowym wezwaniem do zapłaty. Nic zresztą nie wskazuje na to, aby poza tym wezwaniem powód podjął lub choćby planował podjąć jakiegokolwiek inne działania w ramach przedsądowego odzyskiwania należności.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że zasądzeniu na rzecz powoda tytułem rekompensaty związanej z odzyskiwaniem należności podlega jedynie równowartość kwoty 100 euro przy kursie wynoszącym 4,4493 zł i założeniu, że łączna wysokość dochodzonego przez powoda należności głównej stanowiła kwotę przekraczającą próg 50.000 zł.

Powyższy wyrok w części oddalającej powództwo o zasądzenie kwoty 13.268,01 zł z tytułu kosztów odzyskiwania należności oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu został zaskarżony apelacją powoda, który zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, iż powód nie udowodnił zebranych w sprawie materiałem dowodowym swojego roszczenia

w sytuacji, gdy załączone przez powoda do pozwu wyliczenia zawierają wszystkie niezbędne informacje dla uznania, iż koszty odzyskiwania należności wyliczone zostały przez powoda zgodnie z przepisami ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych i w całości mu przysługują,

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 126 § 1 pkt 6 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż każdy dokument złożony wraz

z pozwem powinien zostać podpisany zgodnie z wymogami reprezentacji w sytuacji, gdy wskazany przepis wyraźnie mówi o jednym podpisie na danym piśmie procesowym, przez co sąd I instancji błędnie odmówił mocy dowodowej złożonemu do pozwu przez powoda załącznikowi,

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych przez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuznanie, iż każda sprzedaż potwierdzona wystawioną przez powoda fakturą jest odrębną transakcją handlową, za którą wskazana ustawa daje powodowi prawo domagania się odrębnej za każdą transakcję handlową rekompensaty za koszty odzyskiwania należności,

4) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 11 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że wielość rekompensat za koszty odzyskiwania należności przysługuje jedynie przy spełnieniu świadczenie pieniężnego w częściach w sytuacji, gdy wskazana ustawa daje takie uprawnienie dodatkowo także w tej sytuacji, a nie jedynie przy spełnieniu świadczenie pieniężnego w częściach,

5) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że powód dopuścił się nadużycia prawa podmiotowego.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę punktu 1 c zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 13.712,94 zł z tytułu kosztów odzyskiwania należności głównej oraz - zmianę punktu 4 zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w pełnej wysokości 9.636 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym zwrot kosztów procesu zasądzono, do dnia zapłaty.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu za II instancję.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, mimo że część podniesionych w niej zarzutów okazała się trafna.

Należało podzielić argumentację skarżącego w zakresie wskazującym na błędne stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że tabela z przysługującymi powodowi należnościami, naliczeniami odsetek i wyliczeniem kosztów odzyskiwania należności nie może stanowić dowodu w sprawie, gdyż nie została podpisana zgodnie z reprezentacją spółki lub przez pełnomocnika. Zgodnie z art. 126 § 1 punkt 6 k.p.c. każde pismo procesowe musi zawierać podpis strony albo jej przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika. Wymóg podpisania odnosi się więc do pisma procesowego - co w niniejszej sprawie miało miejsce - a nie załącznik w postaci tabeli z przysługującymi powodowi należnościami, naliczeniami odsetek i kosztów odzyskiwania należności.

Przedstawiony przez powoda załącznik do pozwu w postaci tabeli z przysługującymi powodowi należnościami, naliczeniami odsetek i wyliczeniem kosztów odzyskiwania należności wraz z załączonymi fakturami stanowią dowód w niniejszym postępowaniu. Tabela wskazuje na 76 załączonych faktur, których numery zawarte są w kolumnie (...) oraz wyszczególnia koszty odzyskiwania należności wyliczone zgodnie z treścią art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych a także zawiera wszystkie dane konieczne dla dokonania wyliczeń, w tym średni kurs euro NBP ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne są w nim zawarte. Należało zatem zgodzić się ze skarżącym, że złożonymi dokumentami co do zasady wykazał dochodzone roszczenie.

Zagadnienie, jakie wystąpiło w sprawie sprowadzało się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy rekompensata należy się od każdej faktury. Podstawowym przepisem regulującym zasady uzyskiwania rekompensaty za koszty odzyskiwania należności jest art. 10 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych. Wskazuje on w ust. 1-3 wysokości oraz sposób wyliczenia rekompensaty od każdej transakcji handlowej. Prezentowane przez skarżącego stanowisko, że poszczególne umowy sprzedaży, dokumentowane wystawianą przez powoda fakturą stanowią odrębne transakcje handlowe, znajduje oparcie w najnowszym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: (...)).

W wyroku z 20 października 2022 r. w sprawie C- 585/20 (...), stanął na stanowisku, że: „minimalna stała kwota w wysokości 40 EUR tytułem rekompensaty dla wierzyciela za koszty odzyskiwania należności poniesione w wyniku opóźnień w płatnościach dłużnika jest należna w odniesieniu do każdej niezapłaconej w terminie transakcji handlowej wyrażonej

w fakturze, także wtedy, gdy taka faktura została przedstawiona - wraz z innymi fakturami - w ramach jednego roszczenia przedstawionego na drodze administracyjnej lub sądowej.”

Natomiast w wyroku z 1 grudnia 2022 r. w sprawie C-419/21 (...) na skutek pytania prejudycjalnego zadanego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w W. w sprawie o zapłatę toczącej się pomiędzy dostawcą wyrobów medycznych, a szpitalem (podmiotem publicznym) orzekł, że: „art. 2 pkt 1 dyrektywy (...) należy interpretować w ten sposób, iż zawarte w nim pojęcie „transakcji handlowych”: obejmuje każdą kolejną dostawę towarów lub każde kolejne świadczenie usług w wykonaniu jednej i tej samej umowy.”

Wskazana w art. 2 pkt 1 dyrektywy (...) definicja „transakcji handlowej” została zaimplementowana do polskiego systemu prawnego przez ustawę z dnia 8 marca 2013 r.

o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych.

Oba powyższe wyroki niewątpliwie potwierdzają słuszność zaprezentowanego

w apelacji stanowiska powoda, że rekompensata za koszty odzyskiwania należności co do zasady należy się od każdej niezapłaconej przez dłużnika w terminie faktury.

Podzielenie tego stanowiska nie skutkuje jednak uwzględnieniem apelacji. Należało bowiem zgodzić się z Sądem Okręgowym w zakresie, w jakim uznał, że domaganie się przez powoda z tytułu kosztów odzyskiwania należności kwoty przewyższającej odpowiednik 100 euro stanowi nadużycie prawa.

Celem dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, a zarazem implementującej ją ustawy, jest zwalczanie opóźnień w płatnościach między przedsiębiorcami, a zatem regulacje te mają niejako mobilizować przedsiębiorców do dokonywania płatności w terminie, gdyż w przypadku opóźnień w płatnościach narażają się oni na poniesienie dodatkowych kosztów, w tym w szczególności obowiązku zapłaty ryczałtowo ustalonej ustawą kwoty 40 euro tytułem kosztów odzyskiwania należności. Mimo że ww. ustawa nakłada na dłużnika obowiązek ich uiszczenia bez względu na to, czy wierzyciel poniósł jakiegokolwiek koszty z tego tytułu, to jednak judykatura trafnie wskazuje, że możliwość ich zasądzenia uzależniona jest przede wszystkim od okoliczności konkretnej sprawy. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r. (III CZP 94/15) rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione, niemniej jednak z treści tej uchwały wynika, że każdorazowo przy ocenie zasadności żądania należy mieć na uwadze dolegliwość dla dłużnika takiej sankcji

i celowym jest zbadanie, czy w okolicznościach konkretnej sprawy wierzyciel nie nadużył przyznanego mu prawa, biorąc pod uwagę art. 5 k.c. Rekompensata nie przysługuje zatem zawsze. Uznanie, że obowiązek jej zapłaty istnieje niezależnie od powstania szkody, może prowadzić do nadużyć. Ustawa nie przewiduje bowiem żadnych dodatkowych warunków formalnych dla aktualizacji roszczenia o zapłatę zryczałtowanej kwoty 40 , 70, czy 100 euro.

Podzielając powyższe zapatrywanie, nie można zgodzić się z argumentacją strony powodowej mającej przemawiać za bezwzględny obowiązek dochodzenia przedmiotowej rekompensaty. Możliwość ta, jak każde inne roszczenie winna być dostosowana do okoliczności sprawy i być uzasadniona społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, z którego się korzysta. Trudno bowiem mówić o obowiązku zrekompensowania poniesionej przez wierzyciela szkody, wszak to jest celem rekompensaty, w sytuacji gdy po jego stronie nie doszło do jej powstania w jakimkolwiek zakresie.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że w świetle ustalonych w sprawie okoliczności żądanie przez stronę powodową zapłaty kwoty stanowiącej równowartość 40 euro od każdej niezapłaconej w terminie faktury, uznać należy za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Zgodnie z tym przepisem nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Zwroty użyte w treści art. 5 k.c. jako zwroty niedookreślone nie oddają istoty nadużycia prawa i stąd też w art. 5 k.c. następuje odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym, czy też zasad uczciwości, obowiązujących w stosunkach cywilnoprawnych. Ocena nadużycia prawa powinna być dokonana z uwzględnieniem obowiązku uczciwego postępowania także w stosunkach pomiędzy podmiotami nie będącymi osobami fizycznymi. Pozwala to ocenić relacje pomiędzy takimi podmiotami prawa również w aspekcie ich zgodności z zasadami współzycia (vide wyrok SN z dnia 4 października 2001 r., I CKN 458/00, LEX nr 52717). Prezentowane w doktrynie, dość ogólne i mało precyzyjne ujęcie reguł zaliczanych do zasad współzycia społecznego znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nadużycie prawa podmiotowego to zachowanie rażące, nieakceptowalne z aksjologicznego, ewentualnie teleologicznego punktu widzenia (por. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 1997 r., II CKN 118/97, OSP 1998, z. 1, poz. 3, z aprobowaną glosą

A. S.). Zwroty użyte w art. 5 k.c., zdaniem Sądu Najwyższego, w istocie oznaczają odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w sensie obiektywnym, zasad uczciwości obowiązujących w stosunkach cywilnoprawnych i zasady lojalności wobec partnera (tak wyroki SN z dnia 3 października 2000 r., I CKN 308/00, Lex, nr 52468 i z dnia 4 października 2001 r., I CKN 458/00, Lex, nr 52659). W innych wyrokach akcentuje się moralny wymiar zasad współzycia społecznego, podkreślając, że stwierdzenie nadużycia prawa wymaga skonkretyzowania działań, które "pozostają w sprzeczności z normami moralnymi godnymi ochrony i przestrzegania w społeczeństwie" (wyrok SN z dnia 3 lutego

1998 r., I CKN 459/97, Lex, nr 78424). Na treść zasad współżycia społecznego składają się, w ocenie Sądu Najwyższego, "akceptowane i godne ochrony reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych" (wyrok SN z dnia 3 lutego 1998 r., I CKN 459/97).

Z okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy wynika bezspornie, że strona powodowa nie poniosła żadnej szkody w związku z opóźnieniem przez pozwanego w zapłacie należności za wystawione faktury VAT. Faktury jeszcze przed zakończeniem postępowania sądowego zostały uregulowane przez stronę pozwaną i owództwo w toku postępowania zostało zmodyfikowane przez stronę pozwaną z uwagi na dobrowolne spełnienie świadczenia przez pozwanego w zakresie należności głównej.

Odnosząc się do kwestionowanego przez apelującego argumentu Sądu Okręgowego, że strona powodowa nie dochodziła należności z tytułu niezapłaconych faktur w odrębnych postępowaniach, tylko skumulowała niejako żądanie zapłaty w jednym postępowaniu sądowym, należy zgodzić się z apelującym, że był uprawniony do wytoczenia 76 odrębnych pozwów i poprzedzenia każdego z nich odrębnym przedsądowym wezwaniem do zapłaty. Jednak takie działanie powoda jako skutkujące nadmiernym obciążeniem dłużnika kosztami procesowymi także należałoby uznać za działanie naruszające zasady rzetelności i lojalności kupieckiej.

Podkreślenia wymaga, że choć zasadniczym celem sankcji w kwocie 40 euro jest niewątpliwie motywacja dłużnika do terminowej zapłaty należności, to zdecydowanie nie może być ona sposobem na osiągnięcie dodatkowych dochodów. W przypadku należności z art. 10 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, funkcją tego unormowania jest rekompensata za windykację, której prawdopodobieństwo wynikać winno z okoliczności sprawy. Tymczasem, jak już wyżej wskazano dobrowolne wywiązanie się przez pozwanego szpitala z zapłaty uzasadniają przekonanie o odmiennym celu akcji procesowej strony powodowej sprowadzającej skutek w postaci uzyskania dodatkowej korzyści majątkowej. Nie można nie dostrzec, że działania powoda, który pozostaje w stałych relacjach gospodarczych z pozwanym szpitalem, a więc jest świadomy trudnej sytuacji finansowej, w jakiej znajdują się tego typu placówki świadczące usługi medyczne, były nakierowane na uzyskanie maksymalnych środków z tytułu przewidzianych omawianą ustawą rekompensat. Powód jednego dnia wystawiał bowiem po kilka faktur zamiast jednej (np.: 28.07.2020 r. – 3 faktury, 2.10.2020 r. – 4 faktury, 13.10.2020 r. – 5 faktur), a wiele faktur, co podkreślił Sąd Okręgowy opiewało na bardzo niskie kwoty (n.p.: 1,67 zł, 4,41 zł, 4,71 zł, 6,27 zł, 7,10 zł).

Ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych w opozycji do tego rodzaju skutków, zmierza do zlikwidowania opóźnień w płatnościach, ale jej celem nie jest przysporzenie wierzycielom dodatkowych niezasadzonych dochodów.

Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy uznał, że powodowej spółce należy się rekompensata w wysokości jednej ryczałtowej stawki. Również co istotne, od strony pozwanej w związku z nieterminową zapłatą za dostarczone na jej rzecz towary zostały zasądzone odsetki za zwłokę, a zatem szkoda powodowej spółki związana z niemożnością korzystania z kapitału została wyrównana.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że zastosowanie art. 10 przywołanej ustawy oderwane od faktycznego poniesienia kosztów dochodzenia roszczenia jest w rozpoznawanej sprawie nieproporcjonalne do dolegliwości, w jakiej znalazła się strona powodowa. Wykorzystywanie przewidzianego ustawą prawa w sposób proponowany przez stronę powodową prowadzi z jednej strony do pozyskania korzyści finansowych przez stronę powodową, które nie znajdują uzasadnienia, a z drugiej - do nieproporcjonalnego względem zawinienia finansowego obciążenia pozwanego. W realiach niniejszej sprawy żądanie strony powodowej, pomimo oparcia go na treści art. 10 ustawy o terminach zapłaty, nie zasługiwało na ochronę.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze cel instytucji rekompensaty t.j. zwiększenie dyscypliny płatniczej w transakcjach handlowych, zwrot kosztów windykacji oraz przy uwzględnieniu zasady lojalności kupieckiej, należało uznać, że żądanie zapłaty rekompensaty w kwocie przewyższającej kwotę zasądzoną przez Sąd pierwszej instancji było niezgodne

z przeznaczeniem tego prawa i jako takie nie może korzystać z ochrony.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.,

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z mocy art. 98 k.p.c., w zw. z art. 108 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.700 zł ustalonej na podstawie § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz.U. z 2017 r., poz. 187 i 2400 – ze zm.